

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie... 2 zł. 50 gr.
 z odnośnikiem do domu... 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową... 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą... 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 210 (8137).

Piątek, dnia 11 września 1925 r.

Rok XXXIII.

Konferencja w Aix les Bains

GENEWA, 10.9. Havas dowiaduje się, że na konferencji, odbytej w Aix les Bains, Baldwin i Chamberlain złożyli gorące podziękowanie Painlevé'emu za stanowisko, jakie zajął w inauguracji nowego swego przemówienia w sprawie protokołu genewskiego oraz ponownie wyraził pragnienie lojalnej współpracy nad organizacją bezpieczeństwa pod auspicjami Ligi Narodów. Anglia nie tylko nie odrzuca, lecz, przeciwnie chętnie przyjmuje sugestję, czynioną przez Francję, według której to sugestji byłoby wskazane w mniej lub więcej odległej przyszłości nawiązać do protokołu powszechnego drogą utworzenia paktów okręgo-

wych. Ministrowie stwierdzili zbliżenie poglądów, jakie nastąpiło w ostatnich dniach między sojusznikami a Niemcami w sprawie paktu reńskiego; jedyną trudność, jaką się wyłania, dotyczy gwarancji politycznej, którą projekt paktu zezwala podpisującym go państwom udzielić krajom, które podpiszą traktat arbitrażowy z Niemcami. Najbliższe rozmowy będą niezawodnie dotyczyły tego paktu. Wczorajsza narada pozwoliła na stwierdzenie zgodności poglądów obu rządów oraz ich gotowości poczynienia dla sprawy pokoju wszelkich ofiar, dających się pogodzić z ich bezpieczeństwem.

Nieprowadzenie skarg niemieckich

GENEWA, 10.9. Nauman agituje tu silnie ze swoją skargą, wniesioną imieniem Niemców pomorskich, a dotyczącą wykonania artykułu 3 polskiej ustawy o parcelacji i osadnictwie — mimo to w kręgach Ligi Narodów wyrażają poważne

wątpliwości, czy skarga pana Naumana odpowiada przepisom procedury, czy może być przedmiotem dyskusji.

Ryszard Piestrzyński.

Prasa francuska o konferencji w sprawie paktu

PARYŻ, 10.9. Prasa wczorajsza podkreśla znaczenie zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagr.

„Petit Parisien” dowiaduje się, że Polska i Czechosłowacja będą czynnie związane z najbliższymi rokowaniami.

Według „Le Matin”, nie wydaje się aby Polska i Czechosłowacja mogły brać udział w pierwszym zebraniu ministrów, dotyczącym sprawy paktu, który Anglia chce gwarantować. Dziennik dowiaduje się, że najprzód odbędzie się konferencja wielkich mocarstw z udziałem Włoch, przyczem sojusznicy mają żądać od rządu Rzeszy zobowiązania się zgóry, iż podejmie w możliwie najbliż-

szym czasie rokowania z Polską i Czechosłowacją.

„Echo de Paris” podaje, że Briand ma zamiar popierać projekt zmierzający do utworzenia zdemilitaryzowanej strefy we wschodniej Europie. Dziennik nalega ponownie na to, iż dla przedstawicieli rządów w Pradze i w Warszawie jest rzeczą konieczną móc bronić interesów swoich krajów na konferencji ministrów spraw zagranicznych. „Echo de Paris” dodaje, że już dosyć niezadowolona ujawniła się wśród małych państw, które zarzucają idei paktu, iż dzieli Europę na dwie kategorie: wielkich narodów, których bezpieczeństwo zasługuje na uwagę, oraz małych narodów, których nie warto nawet brać pod uwagę.

Narady rządowe.

WARSZAWA, 10.9. Wczoraj w ministerstwie skarbu toczyły się narady nad rokowaniami handlowymi z Niemcami. W naradach biorą udział min. Klarner, wice min. Doleżał, pp. Prądyński, Bader, Węclawowicz.

Wyniki narad będą przedstawione w piątek komitetowi politycznemu Rady ministrów.

Zatarg o reformę rolną.

WARSZAWA, 10.9. Komisje senackie zebrały się wczoraj o godz. 10.30 dla dalszych narad nad reformą rolną.

Przed przystąpieniem do dalszych głosowań sen Biały (P.S.L.) zgłosił wniosek o reasumpcję zapadłych wczoraj uchwał, dotyczących podwyższenia maksimum posiadania ziemi, oraz uchylających przepisy represyjne w stosunku do właścicieli ziemskich uprawiających dziką parcelację. Sen. Biały zaznaczył, że w razie odrzucenia tego wniosku klub jego będzie się musiał zastanowić

nad możliwością dalszego udziału w obradach komisji i pozostawienie sen. Buzka na stanowisku referenta ustawy.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) postawił wniosek o natychmiastowe przerwanie posiedzenia i o zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie premiera, któryby miał się oświadczyć w sprawie zmian jakie powodują w ogólnym planie reformy rolnej poprawki sen. Steckiego podwyższając maksimum posiadania. Kierownik ministerstwa reform rolnych p. Radwan, oświadczył, że na razie nie może przedstawić komisjom żadnych cyfrowych danych, które ilustrują wspomniane zmiany.

W głosowaniu wniosek sen. Woźnickiego odrzucono (21 przeciw 19); po ogłoszeniu wyniku głosowania Wyzwolenie, NPR. i PPS opuściły salę.

Przewodniczący sen. Adelman zarządził 45 minutową przerwę. Po wznowieniu obrad senator Biały (PSL), zgłosił wniosek o przerwanie posiedzenia do czwartku godz. 4 po poł., co też głosami Z.L.N., Ch.D., P.S.L., Klub Pracy, Koło żyd. uchwalono.

Niemcy między Europą a Sowietami.

Wejście Niemiec do Ligi Narodów jest zagadnieniem zajmującym bezustannie umysły polityków całego świata. Rodzi ono tak dziwne kombinacje, jak lansowane niedawno wiadomości, że Niemcy godzą się pod naciskiem Anglii uznać artykuł 16 Paktu Ligi, w zamian za co, uzyskają mandat do zarządzania byłymi koloniami niemieckimi w Afryce.

W każdym razie chwila jest decydująca dla dalszej roli Niemiec w polityce europejskiej.

Orientacja niemiecka lawiruje dzisiaj między Europą a Sowietami. Niemcy nie przestali być co bądź państwem pobitem, które z podziękowa-

niem przyjmować musi każdy objaw dobrej woli zwycięzców, niechających uznać ich za równorzędnego sobie członka międzynarodowej społeczności. Z drugiej strony znów wiadomo, że Sowiety porozumiały się w swoim czasie w Rallo z Niemcami co do planów akcji w Europie. Dziś Sowiety widzą, że Niemcy jakby wymykają się im, gdyż przyjęcie Paktu bezpieczeństwa jest takim wyznacznikiem, a dla państwa pobitego daje ono liczne korzyści.

To też akcja bolszewicka czyni wszelkie wysiłki celem odciągnięcia Niemiec od — według słów czerwonego dyplomaty, Krostińskiego, — „kroku, którego celem politycznym jest zniszczenie doskonałego zbliżenia Sowietów z Niemcami i uczynienie z Niemiec miejsca zbrojnej przeciw Sowietom.”

Wróciłem

Dr. Parczewski
chirurg.

Klinika prywatna.

Poznań,
ul. Mickiewicza 22.

Dr. med. Niepokojczycki

specjalista chorób

skórnych i wenerycznych

**ORDYNATOR SZPITALA ŚW. TRÓJCY
w KALISZU,**

PRZYJMUJE CHORYCH WROCŁAWSKA 13, II p.
od godz. 8—10 i od 4—7 wiecz.

1550

Z. Cerkiewicz

art. malarz.

ATELIER, Al. Józefiny 12,
wejście od ul. Jasnej.

Przyjmuje zamówienia od 12 do 3 p.p.

1722

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że

**MŁYN PAROWY
w STAWISZYNIE**

pod firmą **M. TAUBE**

został uruchomiony z dniem 1-go września r. b.

PRZYJMUJE RÓWNIEŻ ZBOŻE NA ZAMIANĘ.

Z poważaniem

M. TAUBE.

1711

Moskiewskie „Izwestia” i „Prawda” oceniają ewentualne wejście Niemiec do Ligi Narodów za akt nieprzyjacielski w stosunku do Sowietów.

Jednakże Sowiety nie mają żadnej rekompensaty do ofiarowania Niemcom za twarde stanie przy układzie rapalskim. I to jest piętą achillesową akcji sowieckiej w stosunku do Niemiec.

Niemcy w tej ciężkiej dla siebie sytuacji długo wahały swą decyzję. Kalkulacją ich było — umożliwić sobie na przyszłość, lawirowanie między Europą i Sowietami. W każdym zaś razie idzie im o to, by jaknajdrożej się sprzedać. Bowiemy jedno już Niemcy dziś wiedzą, że jeśli nie chcą być nadal stroną upośledzoną, muszą wejść do Ligi Narodów. Ponieważ zaś Sowiety uznają już swoje sny o światowej rewolucji socjalnej za minione, więc, gdy Niemcy znajdą się w Lidze Narodów, zapewne pomyśleć będą musiały o realnej polityce. Może być że będzie to początek rzeczywistej konsolidacji Europy. Jednak że nie da się w tej grze wykluczyć możliwych niespodzianek.

A. C.

Polska w roli zbawcy Europy.

(Ciekawy głos angielski o Polsce.)

„Polska może zbawić Europę” — takie jest zdanie p. A. Harrisona, który swego czasu zwiędził dokładnie Polskę, a następnie w jednym z poważnych pism londyńskich umieścił pod powyższym tytułem artykuł, poświęcony udowodnieniu tego twierdzenia. W prasie polskiej artykuł ten przeszedł bez głębszego echa, jakkolwiek umieszczony w nim uwagi godne były, szerokiego rozpowszechnienia.

Rzecz znamienna, że autor nie łądzi się ani na chwilę potęgą państwa polskiego i w artykule swoim wręcz oświadcza, że znaczenie Polski leży nie w jej sile, nie w tem, czy biedna czy bogata; ale w tem że ona jedna jedyna jest w stanie zbawić Europę. Uczynić zaś to może przyczyniając się do pacyfikacji Zachodu, który doprowadzony wtedy do równowagi socjalno - ekonomicznej, nie będzie potrzebował obawiać się dławiącego go dziś Wschodu.

„Potrzeba do tego dla Polski — pisze mr. Harrison — tylko nieco kredytu i kilku mężów stanu. Gdyby Polska była postawiona finansowo na nogi i zachęcona do zajęcia europejskiego punktu widzenia, nie zaś lokalnego, uzależnionego od polityki francuskiej, — nie ulega wątpliwości, że stałaby się zbawcą kontynentu. Jeżeli w tej mierze Anglia nic nie robi, Polska będzie musiała ponieść całe ryzyko grożących dookoła katastrof — a wtedy niezawodnie historia jej się powtórzy, a Anglicy będą za to też odpowiedzialni”.

Tyle pisze p. Harrison. Jeżeli dodamy do tego korzystne uwagi jakie o Polsce wypowiedzieli parlamentarzyści angielscy, bawiący niedawno w naszym kraju, jakie wypowiedział gen. Ironside wojskowy przedstawiciel Anglii podczas ostatnich manewrów polskich, — przekonujemy się, iż angielski punkt widzenia jest w wielu wypadkach sprawiedliwy i że Anglicy mimo wszystko dobrze orientują się w naszych sprawach. Potrzeba jedynie trochę większej, niż dotąd propagandy polskiej w Anglii, bo dotychczas wszelkie potrzebne wiadomości o Polsce czerpali Anglicy najczęściej ze sfałszowanych i tendencyjnych źródeł niemieckich.

Co się zaś tyczy poglądu p. Harrisona na rolę Polski w Europie, trudno jest w ramach krótkiego artykułu rozstrząsać postawione przez niego tezy. Odpowiedzieć można jedynie w kilku zdaniach.

Zaznaczyć trzeba przede wszystkim, iż Polakowi trudno jest mówić o tem, że Polska może być zbawcą Europy. Zagranica wie zresztą sama najlepiej, iż jak w dawnych wiekach Polska stanowiąca t. zw. „przedmurze chrześcijaństwa”; tak samo po wojnie światowej Polska własną pierś obroniła Europę od zalewu groźnego bolszewizmu. Nie ulega również wątpliwości, że jeśli Polska nie może istnieć bez pokoju, to i odwrotnie nie sposób wyobrazić sobie, by pokój można utrzymać w Europie bez Polski. Pod tym względem słusznie można nazwać Polskę arbitrem pokoju w Europie.

Polska stale dowodzi, jak wysoko rozumie swą misję pokojową. Były prowokacje litewskie, związane z utratą praw do Kłajpedy, było oporne stanowisko Gdańska, jednak nie udało się nas wytrącić z równowagi. W Polsce większość opinii publicznej na politykę agresywną względem naszych sąsiadów Niemiec i Rosji by się nie zgodziła, jakkolwiek wojna z Niemcami, prowadzona z konieczności byłaby u nas bardzo popularna. Ogółem jednak powiedziawszy Polska wojny nie chce i wojenna polityka Polski znalazłaby w kraju bardzo mało zwolenników.

Pan Harrison twierdząc, że Polska na niektóre sprawy patrzy z punktu lokalnego, uzależnionego od polityki francuskiej — uważa niechybnie nasz stosunek do Francji za pewien rodzaj wasalstwa. Istotnie nawet w Polsce jest bardzo wiele ludzi, którzy sojusz polsko - francuski pojmują w ten sposób. Największą podstawą do takiego pojęcia daje może ta okoliczność, iż na Górnym Śląsku np. kapitał francuski zbyt może wielką odgrywa rolę.

W rzeczywistości tak jednakże nie jest, gdyż Polska nigdy nie zgodziłaby się na taki stosunek ani Francja by sobie go nie życzyła. Nasze ogólne stosunki z Francją pełne są wzajemnego zaufania, wspólnego porozumienia w różnych sprawach i nie ulega wątpliwości, że Francja nigdy chyba nie będzie próbowała odciągnąć nas z drogi pokoju, ani nie chce usuwać nas od tych mocarstw, które wraz z nią wygrały ostatnią wojnę światową.

Wojna 2-ch królów samochodowych.

Citroen contra Ford.

Znany paryski fabrykant samochodów Citroen wydzierżawił na czas wystawy sztuk dekoracyjnych wieżę Eiffla. Olbrzymia ta wieża rozświetlona odcieniami różnokolorowymi światłami, reklamy fabryki Citroena wzbudzała ce podziwu u cudzoziemców, wpajają w nich przekonanie, że prawdziwym królem samochodów nie jest Ford, ale Citroen. Owe kilkaset tysięcy franków, które Citroen płaci Paryżowi za dzierżawę wieży Eiffla nie odgrywa żadnej roli w walce przeciw Fordowi, ponieważ Citroen zamierza obecnie zadać fabrykantowi amerykańskiemu nowy cios.

Przed kilkoma miesiącami spłatał Ford Citroenowi złośliwego figla. Pewnego dnia zalany został paryski rynek księgarski małym broszurkami, elegancko oprawionymi i w odpowiedniej formie ułożonemi. Broszura drukowana była w Nowym Jorku i zawierała opowiadanie pt. „Historja pewnego samochodu firmy Citroen”. W broszurze opowiedziana była następująca historia:

Citroen miał otrzymać pewnego dnia list od 12-letniego chłopca. Chłopiec donosił mu, że przyniósł do domu doskonałe świadectwo szkolne i otrzymał od ojca pieniądze na zakupno samochodu. Marzeniem chłopca był właśnie samochód Citroena. Samochody Citroena są przecież wygodniejsze niż samochody amerykańskiego milionera. Cena nie jest wysoka. Posiada on trzy franki i 50 centimów i prosił Citroena, aby mu doniósł, czy za tę kwotę może otrzymać samochód.

Citroen ubawił ten list i postanowił zrobić chłopcu niespodziankę. Odpowiedział na jego list i poprosił chłopca, aby przyszedł do jego garażu i wybrał sobie odpowiedni samochód. Chłopiec zjawił się nazajutrz wręcząc Citroenowi trzy franki i 50 centimów i jął przeglądać samochody. Przejrzał on dokładnie zielone, błękitne i czerwone wozy, w końcu zwrócił się do Citroena:

— Proszę mi zwrócić pieniądze. Rozmyśliłem się.

Broszurę tę przesłano także Citroenowi. Nie wiadomo, czy fabrykant paryski bardzo się tem rozniewał. W każdym razie pojawiła się w tych dniach broszura na tym samym papierze, tymi samymi czcionkami wydrukowana. I ta broszura zawiera zabawną historję. Nie trzeba dodać, że nakładem tej broszury jest Citroen.

Opowiadanie jest następujące: Pewnego dnia zdecydował się pewien Francuz sprzedać swój samochód firmy Forda. Ogłosił więc w gazetach że sprzedaje swój samochód za dwa tysiące franków. Ponieważ nie zgłosił się żaden kupiec, Francuz sądził, że cena jest za wysoka i w drugim ogłoszeniu ofiarował samochód tylko za sto franków. Ale i tym razem bez skutku. Wtedy wpadł w gniew. Chciał za wszelką cenę pozbyć się samochodu. Ogłosił więc po raz trzeci w gazecie, że ofiaruje samochód temu, kto zgłosi się na plac Zgody o godzinie 5-ej. Następnego dnia o godzinie 5-ej Francuz przyjeżdża na swoim samochodzie na plac Zgody i widzi niezwykle wielkie dowisko. Na placu Zgody stoi trzysta samochodów Forda. W samochodach tych siedzą właściciele i czekają na tego nieszczęśliwca, który zgłosi się, aby zabrać od nich samochód Forda.

Tak się zwalczają dwaj królowie samochodów. Zabawa ta kosztuje ich jednak b. drogo. Podobno broszura Citroena wyszła w 800.000 egzemplarzy.

PANI!

Zachowasz czarujący blask młodości, odzyskasz cudną cerę, pozbędziesz się zmarszczek, piegów, wargów i wyrzutów, stosując codziennie znakomite wyroby „Radium Lenoir 72”
Krem — Puder — Mydło — Otrąbki — Boraks. 1621

Nowy święty polski.

Dnia 27 maja b. r. Ojciec św. Pius XI zatwierdził kult błogosławionego Bogumiła, arcybiskupa gnieźnieńskiego, czczonego w Polsce od najdawniejszych czasów.

Bogumił ur. się w Koźminie w 1116 roku z ojca Bogufała, kasztelana gnieźnieńskiego i matki Katarzyny z rodu Gryfitów. Rodzice dali mu i jego bratu Bogufałowi staranne wychowanie w Gnieźnie pod kierunkiem Ottona, późniejszego biskupa pomorskiego. Następnie błogosł. Bogumił studiował nauki duchowne i świeckie w Paryżu.

Po powrocie do kraju Bogumił wstąpił do zakonu Cystersów, Bogumił zaś obiał zarząd nad majątkiem dziedzicznym i w tym czasie wybudował we wsi Dąbrowa kościół pod wezwaniem św. Trójcy, odpowiednio wyposażywszy tę świątynię.

Krewny Bogumiła, arcybiskup gnieźnieński, uczynił go swym kanclerzem i przygotował do stanu kapłańskiego. Po przyjęciu święceń Bogumił otrzymał probostwo w Dąbrowie a potem został dziekanem kapituły gnieźnieńskiej, zachowując probostwo w Dąbrowie. Obowiązki swe pełnił gorliwie i zazwyczaj po przepisanych modłach w Katedrze udawał się do swej parafii, gdzie odprawiał nabożeństwa parafjalne.

W r. 1167 kapituła gnieźnieńska po śmierci arcybiskupa na katedrę tę wybrała Bogumiła. Skromny kapłan opierał się temu, ale wybór zatwierdził Papież Pius III.

Jako arcybiskup Bogumił prowadził żywot skromny, pracowity i pełny umartwień. Cały swój majątek poświęcił na cele dobroczynne, szczególnie na budowę i wyposażenie

szkół. Otacza opieką Cystersów, hojnie ich uposaża i buduje dla nich klasztor w Kronowie (diecezja poznańska).

Po pięciu latach rządów w archidiecezji, za zezwoleniem Papieża Aleksandra III złożył urząd biskupa i udaje się na Węgry do Kamedułów. — Poznawszy zasady życia samotniczego powrócił do Polski i w okolicy wsi Dąbrowa zamieszkał w puszczy. Przez lat 10 pędził arcybiskup żywot pustelnika, ukazując się wśród ludzi tylko w charakterze spowiednika i kaznodziei. Zmarł dnia 10-go czerwca 1182 roku. Pochowano go najpierw w Dąbrowie w kościele parafjalnym dopiero w 1688 r. relikwie Jego złożone zostały w Uniejowie w diecezji włocławskiej.

Kult bł. Bogumiła szerzył się w Polsce od dawna, Ballandyści (Acta Bollandiana) podają takie objawy tego kultu.

Tytuł błogosławionego i świętego, wizerunki zdobne aureolą, wystawienie relikwii ku czci publicznej, pielgrzymki do jego grobu, wota świadczące o łaskach, doznawanych przez wiernych za jego pośrednictwem, nadawanie imienia Bogumił przy Chrzcie św. i Bierzmowaniu, wreszcie święto officium i Msza św. ku jego czci odprawiana w diecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Relację o tym kulcie przesłał w r. 1910 Biskup Włocławski do kongregacji Rituum a w r. 1920 Episkopat Polski prosił stolicę św. o zatwierdzenie kultu bł. Bogumiła.

Przychylny wniosek kongregacji z dnia 19 maja b. r. Papież uznał za słuszny i kult potwierdził.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 10 września 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	748.5
2) Kierunek wiatru	SW
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	zachm. umiark.
5) Wilgot. bezwzględna	90
6) Wilgot. względna	98%
7) Temp. powietrza	+10.1
8) Ilość opadów	1.7
9) Najwyż. temp.	+15.1
10) Najniż. temp.	+10.2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p. p.	+1.28

Z tajemnic Radjo

W najbliższym czasie nastąpi ważna zmiana w rozdziale fal przesyłających dźwięki na stacjach europejskich. Znaczna liczba stacji wysyłających i używających krótkie fale sprawiła, że wiele stacji posiadających jednakowe lub bardzo zbliżone długości fale przeszkadza sobie wzajemnie i utrudniają odbiorcom odłączanie fal zbytecznych. W tym celu, jak podają pisma fachowe odbył się zjazd U. J. R. (Związku międzynarodowego Radja), na którym postanowiono, aby poszczególne stacje rozdzieliły pomiędzy siebie fale od 200 do 570 metrów długości, co pozwoli 98 stacjom wysyłającym nie przeszkadzać sobie wzajemnie. Próby wprowadzenia nowych fal już się w Niemczech odbywają pomiędzy 1 a 15 września r. b. w godzinach od 12 do 2 w nocy. Długość fal w Niemczech rozdzielono pomiędzy stacje poszczególne w sposób następujący: Berlin—53; Brema—226,5; Cassel—223; Dortmund—397,5; Drezno—276,5; Elberferd—504; Frankfurt n. Menem—382; Gliwice—251; Hamburg—317,5; Hannover—220; Kilonia—233,5; Królewiec—472,5; Monachjum—414; Münster—287; Norymberga—298,5; Szczecin—241; Stutgard—368; i Wrocław 282. Na tych długościach poszczególne stacje odbywają w godzinach nocnych, jak to wyżej wzmiankowano, próby, przyczem proszą odbiorców, o nadesłanie swych uwag. O ile próby się udadzą nowy podział fal w całej Europie wprowadzony zostanie od 1 listopada.

KRONIKA

— **Koncert religijny na organach**, urządzony w kościele O.O. Franciszkanów w ubiegły wtorek powiódł się nadzwyczajnie. Świętą przepelnioną była słuchaczami, którzy zachwycali się nadzwyczajną techniką i grą Ojca Riccięgo z Krakowa. Uroczaiszeniem koncertu był występ braci K. i M. Wilkomirskich i chóru Marjańskiego. Dochód z wejścia przeznaczony został całkowicie na zapłatę renowacji organów w kościele O.O. Franciszkanów.

— **Z Kursów Handlowych Z.Z.N.P.S.S.** (ul. Kościuszki № 9 III p.) Jak się dowiadujemy, Kursy te istniejące szósty rok, rozpoczynają 15-go b.m. swój rok szkolny. Założone i prowadzone przez cały czas, przez prof. Żarneckiego, stały się instytucją nie tylko bardzo pożyteczną, ale prawie że niezbędną. Świadczy o tem wielka liczba (340) absolwentów i absolwentek, które w tej uczelni zdobyły wiedzę, obejmującą całokształt nauk handlowych i powiększyła szeregi tegich i fachowych pracowników. Jeżeli się nadto doda, że nauka trwa tylko 10 miesięcy, a opłata jest bardzo niska, przyczem Kursy udzielają niezamierzonym ulg, a nawet i zwolnień, zrozumie się pożyteczność tej instytucji. Kryzys gospodarczy przyniósł nam nasz kraj, spowodował także poważne bezrobocie wśród pracowników umysłowych. Mijemy nadzieję, że kryzys ten zacznie powoli przemijać, że warsztaty pracy na powrót zapelnia się pracownikami. Nie ulega jednak wątpliwości, że przedewszystkiem poszukiwani będą pracownicy fachowo przygotowani przyczem te kursy wielką im mogą oddać przysługę.

— **„Hiszpańska mucha“**. Na dochód tygodnia Ligi Obrony Powietrznej, znany kaliski zespół amatorski z państwem Zielińskim na czele powtarza w sobotę 12 b.m. w sali Rzem Chreść. arcywesołą farsę Fr. Arndta i Ern. Bacha p.t. „Hiszpańska mucha“. Farsa ta cieszyła się zeszłego roku zasłużonem powodzeniem, to też należy podziękować Komitetowi Tygodnia L. O. P. P. że ją powtórzy.

— **Zniżka kosztów utrzymania w Łodzi**. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła, że w porównaniu z miesiącem lipcem koszty utrzymania w miesiącu sierpniu zmniejszyły się o 0.75 procent.

— **Podrożenie pism poznańskich**. Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią ogłasza, że wobec podniesienia się płacy pracowników od lutego 1924 r. o 58% i wyższości cen papieru o 25%, cena prenumeraty i pojedynczej sprzedaży pism poznańskich i pomorskich zostanie od 1 października podniesioną. W jakiej jednakże wysokości podwyżkę tę ustala wydawcy „Polski Zachodniej“ komunikat nie podaje. W każdym razie dowiedzieliśmy się, że ziemia kaliska, zdaniem wydawców poznańskich, należy jeszcze do „Wschodu“, gdyż komunikat ten obejmuje tylko dzielnice poznańską i pomorską.

— **Pretensje wierzycieli gdańskich do Banku dla Handlu i Przemysłu**. W związku z wstrzymaniem wypłat przez Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, odbyło się w Gdańsku zebranie wierzycieli, na którym wyrażono życzenie, aby rząd polski podjął odpowiednie kroki celem pełnego zaspokojenia pretensji wie-

rzycieli. W myśl uchwały, powziętej na tem zebraniu, udaje się w najbliższych dniach do Warszawy specjalna delegacja gdańska celem interwencji u czynników miarodajnych.

— **Zapisy uczniów do szkoły Zawodowo-Dokształcającej w Kaliszu**. W dniach 10 i 11 b. m. między godz 6-tą a 8-mą wieczór odbędą się zapisy dla nowowstępujących uczniów, w gmachu szkoły 3-go Maja i Franciszkańskiej.

Lekcje rozpoczynają się w dniu 14 b. m. o godzinie 6 wieczór.

— **Ukradli kożuch**. Spiczek Łukasz zam. ul. Wiejska № 17 zameldował o kradzieży kożucha i worka wartości 103 złotych z mieszkania. Dochodzenie prowadzi pol. Państw.

— **Jaglica wołał się szerzy**. Według ostatniego urzędowego wykazu zasłabnięć na choroby zakaźne, zgłoszono na terenie Polski w ciągu tygodnia nowe 122 przypadki jaglicy (trachoma) z czego 67 w Województwie Poznańskim, 24 w Województwie Krakowskim i 16 w Wileńszczyźnie. Największą liczbę przypadków wykazuje wciąż Województwo Poznańskie; po raz pierwszy od dłuższego czasu zanotowano znaczną liczbę zachorowań w Województwie Krakowskim.

— **W 36-ym numerze „Bluszu“**, czytamy artykuł „W sprawie policji kobiecej“, omawiający tą ciekawą placówkę kobiecą w walce z zepsuciem obyczajów. „Bluszcz“ zagadnieniu temu poświęcił już szereg artykułów, w numerze ostatnim omawia trudności, które piętrzą się na drodze obyczajowej policji kobiecej, a które należy usunąć w imię dobra podjętej pracy. Dalej zasługuje na uwagę: świetny artykuł polemiczny M. Kunciewiczowej p. t. „Jeszcze o kobiecości“, szkic R. M. Blutha „O moskiewskim narzeczeństwie Mickiewicza“, „Notatki psychologiczne“ M. Grossek-Koryckiej, poezje Anny Słonczyńskiej, nowela Conrada „Z powodu dolarów“, „Piękna Panela“ K. Bielańskiej, „Zatrzymany zegar“ Miłaszewskiej. W dodatku książkowym „Bluszcz“ drukuje zajmującą powieść Vivanti p. t. „Naja Tripudiens“.

W dziale praktycznym mamy szereg cennych wskazówek z zakresu gospodarstwa kobiecego, oraz ciekawy artykuł dr. J. Switalskiej z zakresu higieny kobiecej „O modnej sylwetce“.

— **Konwersja pożyczek państwowych**. W Nr. 90 „Dziennika Ustaw“ ogłoszona została ustawa uzupełniająca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek oraz z konwersji tych pożyczek.

Mocą tej ustawy termin konwersji asygnat z r. 1918 krótko i długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 oraz świadectw tymczasowych tych pożyczek przedłuża się do 31 grudnia r.b.

Nadto pierwonaabywcy pożyczek, którzy wykazą się odpowiednimi dokumentami, że asygnaty i obligacje nabyli w terminie do dn. 1 grudnia 1920 r. otrzymują możliwość skonwertowania asygnat według wyższej skali, wyszczególnionej w ustawie.

Obligacje, za które pierwonaabywcy płacili należności w złocie lub walutach pełnowartościowych, przerachowane będą w stosunku do rzeczywistej wartości wpłaconego złota i dewiz pełnowartościowych.

Zgłoszenia do konwersji dodatkowej przyjmowane będą w ciągu 6-ciu miesięcy od czasu wejścia nowej ustawy w życie. Wszelkie zgłoszenia mają być załatwione w ciągu jednego roku, przyczem do rozpatrzenia zgłoszeń o konwersję dodatkową powołana będzie osobna komisja złożona z przewodniczącego i 4-ch członków mianowanych przez Ministra Skarbu. Podania o konwersję dodatkową wraz z wydanymi dokumentami składać należy bezpośrednio do Urzędu Pożyczek Państw. Warszawa, Senatorska 29.

— **„Świat Kupiecki“**. Na treść Nr. 19 „Świata Kupieckiego“, organu Rady Związków Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej, składa się: 1) Wpływ fiskalizmu na stan złotego, 2) Nie szerzyć paniki, 3) Zagranica o złotym, 4) Fabryka Forda w Kopenhadze — inż. Dziedziula z Kopenhagi, 5) Wystawy w Dajren i Harbinie (Chiny) — inż. Grochowackiego w Harbinie, 6) „Audiatur et altara para“ w sprawie win owocowych, 7) Monopol zapalczany, 8) Opodatkowanie win i miodu syconego, 9) Zmiany i uzupełnienia w monopolu spirytusowym, 10) Dział związkowy i inne.

— **„Płomyk“**. Z początkiem roku szkolnego ukazał się z druku Nr. 1 tygodnika ilustrowanego dla dzieci i młodzieży p.t. „Płomyk“ z dodatkiem „Płomyczek“ (Świątokrzyska 30). Pismo to wydawane jest w Warszawie przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Wychodzi rok X-y, zjednyując z każdym rokiem coraz więcej prenumeratorów wśród naszej młodzieży. Nakład pierwszego numeru wynosi 42 tysiące. „Płomyk“ przywdział obecnie odświeżoną szatę w postaci dwukolorowej okładki, przedstawiają-

cej parę łowickich dzieciaków, wędrujących do szkoły. Okładkę wykonał jeden z najlepszych naszych grafików, E. Bartłomiejczyk. Pierwszy numer „Płomyka“ zawiera wielce uspołeczniające działy wezwania do przyczynienia się przy pomocy groszowych składek do budowy szkoły w Gdyni. Piękny wiesz M. Chelmońskiej i opis podróży samolotem z Poznania do Warszawy pióra Al. Janowskiego, budzą w czytelnikach przywiązanie do ziemi rodzinnej. Opowiadanie o małym Chińczyku, który też idzie do szkoły i o zbytni-kach, którzy w balji puścili się w podróż do Ameryki — wywołują kaskady śmiechu wśród czytających młoców.

Prócz tego nr. 1 zawiera początek zajmującej powieści E. Słoińskiego p.t. „Rower“ i aktualny dla młoców opis, jak zrobić piórnik z ceraty. Ciekawa kronika, dział rozrywek i korespondencja z czytelnikami dopełniają numeru.

Pismo jest ozdobione licznymi, dobrze wykonanymi ilustracjami.

Każdy czytelnik w nr. 1-ym znajduje jako dodatek bezpłatny bardzo ładny kalendarz ścienny na rok 1925-26. Prócz tego redakcja zapowiada dalsze dodatki w postaci reprodukcji dzieł Matejki, Wyspiańskiego, Chelmońskiego i innych mistrzów naszych i obcych. Dodatek dla najmłodszych „Płomyczek“ zawiera ilustrowany „Sen Zosi“ A. Makowieckiej, śmieszna historyjka w obrazkach, ozdobionych 11 ilustracjami, łatwy a zabawny rebus.

„Płomyk“ staje się u nas najpoczytniejszym pismem dla dzieci i zapewne nie zabraknie go w bieżącym roku szkolnym w żadnej szkole i w żadnym domu polskim, temwięcej, że prenumerata roczna wynosi zaledwie 11 zł.

Nowości wydawnicze księgarni M. Arcta.

Artur Górski: Klechdy. Wyd. M. Arcta. 1925.

Jest tych klechd trzydzieści cztery. Obejmują one tematy tak krajowe jak i światowe, sięgając po nie do Indji i Chin. Niema w nich klechd już znanych i prawie wszystkie, jeżeli nie wszystkie, oparte są na nowych motywach. Każda z nich rzuca cień poza siebie, daleko, w nieskończoność ludzkiego serca lub myśli — i to stanowi ich cechę w tem leży ich wartość, wartość prawdziwych pierwotnych klechd. Klechda bowiem myśli obrazami jest przypowieścią większych rozmiarów, i sokratyczną metodą narzuca czytelnikowi wyciągnięcie wniosków z tych różnych zdarzeń osobliwych, które razem wzięte stanowią wielką anegdotę życia.

Autor, biorąc motywy klechdowe z różnych źródeł z zakresu światowego folkloru, opracował te motywy samodzielną, przepoił je czarującym pięknem formy, uwydatniając niepospolite bogactwo naszego języka.

Mało jest książek tego rodzaju w literaturach świata. Zaszczynie znany autor „Monsalwatu“ dał nam arcydzieło, przepyszny pokarm duchowy o wysokiej wartości moralnej i artystycznej, dlatego zwracamy uwagę naszych pedagogów na wielkie zalety wychowawcze tej wyjątkowo pięknej książki.

RADIO.

Program na piątek 11 września b. r.

LONDYN (1300) 20.30 Koncert—kabaret Jazz-band.
BERLIN (505) 16.30—18 Koncert. z wystawy radio-technicznej 20.30. Dyrektor teatru op. Mozarta.
WROCLAW (418) 12.30—13.25, 17—18 Koncerty.
KRÓLEWIEC (463) 16.30—18 i 20.10 Koncert. ork. woj.
MÜNSTER (410) 14—15 Koncert. 20. 30 Koncert. symfoniczny Svendsen, Grieg, Gade.
WIEN (530) 11—12.50. 16.10—18 i 20 Koncerty.
GRAZ (404) 16—18 i 21 10—22 Koncerty.
PRAGA (550) 10.30, 11.20, 15.17.30 i 20 Koncerty z gmachu Targów Praskich.
BRNO (1800) 19—20 Koncert. kompozytorów włoskich.
RZYM (425) 21.10 Wielki koncert symfoniczny.
PARYZ (1750) 20.45 Koncert.
PARYZ (458) 15 21. Koncerty.
ZURYCH (515) 20.15 Operetka.
OSLO (380) 20. Koncert. orkiestry filharmonicznej. Grieg, Svendsen, Czajkowski.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Katastrofa kolejowa.

31) (Powieść z francuskiego.)

— Nie, — rzekł, naciągawszy z traskiem rękę. — O tem wie pan sam, nieprawdaż? Wyświadczył pan mojemu ojcu nieocenione usługi. Pytam się pana, gdziebyśmy byli bez pana, bez pańskiego kochanego i troskliwego wstawiennictwa, którym wpływał pan pokryjomo na niego. Wiedzą pan, że to ja jestem panu wdzięczny. I dlatego też nie mogę przyjąć propozycji, abym żył z pańskiej kieszeni. Chcę pracować i zarabiać na życie.

Rozyna zaczerwieniła się. Tak miśka i szlachetna przemowa Stefana uwolniła ją od brzemienia ciężącego na niej nieświadomie od wielu tygodni. Było to, jakby promień słoneczny przedarł się w kwietniu przez sklepienie chmur, po długiej zimie, do której się już przyzwyczajono.

— Pracować... powtórzył zadumany pan Crochans. — Dobrze. Właśnie o tem myślę... co powie pan na to... znasz przecie koncerty Pourpre'a na ulicy St. Sulpice?

— Doskonale. Ładny lokal. Zawiązki symfoniczne, orkiestry, znakomity malarz zespół. Należy do niego kilku moich przyjaciół z konserwatorium.

— Jestem tam stałym gościem; piję tam często wieczorem kawę, a Pourpre, właściciel, omawia często ze mną osobiste swoje sprawy.

— No... a więc?

— Czy zostalibyś tam kapelmistrzem?

Stefan uczynił ruch ręką, jak ktoś, w kogo ugodził kamieniem. Ukazały mu się w swoich kontrastach przeszłość i przyszłość. Ale naogół kon-

certy Pourpre'a cieszyły się pod względem muzycznym dobrą sławą; kapelmistrz miał lepsze stanowisko niż profesor. Miałby wiele czasu dla siebie, do pielęgnowania rąk, a zresztą posada ta była tylko przejściowa.

— Wystarczy, że wymienię mu tylko twoje nazwisko. — rzekł pan Crochans. — Pojmujesz że Pourpre zaangażuje cię natychmiast. Co za gratka dla niego!

Rozyna rzuciła się Stefanowi na szyję i uściskali się. Ale baron pohamował ich pieśczęty, położył rękę na sercu, zrobił zbolalą minę i naśladowując cienki głos tenora, przywołał na pomoc Charpentiera!

— Jestem szczęśliwy... wy... zbyt... szczęśliwy... wy... wy i drze... e... z roz... ko... o... szy...

Rozyna, śmiejąc się wśród łez, przycisnęła mu do ust rozkoszną rękę, którą stary szlachcic z gracją ucałował.

A potem rozradowany poszedł do pana Pourpre, jak jego cesarski sobotwór w chwalebny dzień do Solferino.

I oto zdarzyło się, że pan Pourpre, jakkolwiek z niezwykłą gotowością chciał dać Stefanowi posadę, nie mógł mu oddać natychmiast batuty dyrygenta. Obecny dzierżyciel chciał opróżnić pult dopiero wówczas, gdy ślub zapewni mu wszelkie widoki bogactwa. Ani wcześniej, ani później. Spodziewał się zawrzeć to małżeństwo w najbliższym czasie. Ale jako rozsądny człowiek chciał zapewnić sobie posadę w koncertach Pourpre'a, której obowiązki pełnił ku ogólnemu zadowoleniu.

Już na wstępie spotkał się Stefan z przykrą rewolucją, o której sława kazała mu tak

szybko zapomnieć, gdy wyniosła go z tłumy.

Postanowił czekać, aż małżeństwo kolegi pozwoli mu zająć jego miejsce.

Rozyna nie wahała się dłużej, pozbyła się telefonu, samochodu i pożegnała się ze służbą.

Aleksander był zdawna skazany; kamerdyner jest przedmiotem zbytku; żona jego Estera, zgodziła się pójść za nim, jak to nakazywało jej serce i ustawa. Przez pewien czas namyślano się czyby nie zostawić Cecylii jako dziewczyny do wszystkich posług, dla potrawy z seru, której tajemnicę znała. Ale była istotnie za gruba. Pan Crochans powiedział Magdeburga, nie można poślubić, nie popełniając przy tem bigamii. Skoro postanowiono, trzymać tylko jedną służącą, niedorzecznością byłoby brać podwójną.

Opuścili wszyscy troje dom, wzruszeni, wdzięczni i swojej następczyni pozostawili dobre mniemanie o swoim państwie. Nowa służąca na zywala się Regina. Zupełnie zwyczajnie. A całe nazwisko brzmiało Regina Jubes. Była młoda, brunatna i różowa, zwinna i piękna. Czarne jej oczy błyszczały od zewnętrznego ognia. Bardziej śmiała, niż dobrze wychowana, pracowała jak młody koń. A mimo to wyglądała jak subretka, zachwycająca bywalców naszego teatru miejskiego. Rozyna nie mogła się jej nachwalić, gdy razem prowadziły gospodarstwo.

Albowiem pani Orlac wzięła się znów do pracy w domu, jak za czasów matki Monet. Musiała. Musiała przede wszystkim aż do czasu wyszukania "mniejszego mieszkania." Było to jeszcze trudniejsze niż rozłąka Stefana z ojcem.

(D. C. N.).

Biuro Roln. - Handlowe W. W A S Z A K

poleca ze składów:

- 1) Szosa Szczypiornska 4, telef. 96, (bocznica własna),
- 2) Ul. Majkowska 10. „ 311,
- 3) „ Dobrzecko-Poprzečna 1.

po cenach najniższych:

Węgiel dąbrowiecki i górnośląski we wszystkich gatunkach (przy odbiorze ilości wagonowych udziela się kilka % rabatu), **drzewo op.**, **smołę** preparowaną dachową, **lepnik**, **papę**, **cement** marki „**Wysoka**“ **wapno częstochowskie** i **nawozy sztuczne**. 1660



CHORZY! Dbajcie o swoje zdrowie! Słynne w całym świecie zioła z gór Harcu d-ra Lauera.

Zalecane przez najsłynniejszych powagi lekarskie, jak prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochfloetter, D-ra Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy stwierdzili, że zioła te są niezastąpionym środkiem przy chorobach pochodzących z zanieczyszczenia i zęszczenia krwi.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera radykalnie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera pobudzają apetyt i trawienie i przy skłonnościach do obstrukcji są zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym.

Zioła z gór Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami: w Badeniu, Berlinie, Londynie, Wiedniu, Paryżu i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań i uznań za skuteczność **Zioł Harckich** otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1,50; podwójne pudełko zł. 2,50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA! Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw! Każde oryginalne pudełko, zaopatrzone Nr. 43 wg. rej. W Ministr. Zdrow. Publicz. Reprezentant na Polskę: **Józef GROSSMAN, WARSZAWA, Chmielna L. 49.** 1721

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią.

Oferty pod adres Mieczysław Wiśniewski, Rychwał. 1705

Zgubiona

karta żylu № 1521 wydana przez Starostwo Kaliskie, na imię Tarasuna Marka, niniejszem unieważnia się. 1728

BACZNOŚCI

Najkorzystniejsza i najpewniejsza lokata gotówką!

FORTEPIAN

krótki, w najlepszym stanie, fabryki

„ARNOLD FIBIGER”

(nie Braci K. i A. Fibiger) na bardzo dogodnych warunkach, zaraz do sprzedania.

Łask. adr. pod: „FORTEPIAN” do Red. „Gazety Kaliskiej”. 1720

Stenografii

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 1666

Skradziono

książkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Mojsze Lajba Gerszt, rocznik 1901, oraz **dowód osobisty** wydany przez Magistrat m. Błaszk i **weksel** na sumę 175 zł., na imię Dawida Mojsze Dembowskiego, płatny 25 września na zlecenie Mojsze Lajba Gerszt, weksel ten unieważnia się. 1726

Zginęła książeczka wojskowa

wydana w gminie Iwanowice, na imię Józefa Duliby, rocznik 1893. 1719

Zginęło

świadczenie poborowe wydane przez Komisję Poborową w Kaliszu, na imię Rywena Lubelskiego, rocznik 1904. 1729

Niniejszem podaję do wiadomości, że powróciwszy z Wiednia otworzyłam **pracownię kapeluszy** pod firmą
„MADAME CLAIRE”
ulica WARSZAWSKA № 11, m. 3, drugie piętro.
ROBOTA SOLIDNA, CENY UMIARKOWANE.
Z poważaniem
K. SZYNDELE. 1710

OGŁOSZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu niniejszem podaje do wiadomości zainteresowanym, że w myśl uchwały swej z dnia 26 sierpnia 1925 r., opartej na mocy art. 20 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby — składka od ubezpieczonych, w wypadkach niemożności ustalenia zarobków, względnie fałszywych deklaracji, obliczana będzie według przeciętnych zarobków lokalnych.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że wykazy szczegółowe zarobków składać mogą tylko ci pracodawcy, którzy prowadzą księgi wypłat poświadczane przez miejscowego Inspektora Pracy.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu.

(—) M. Dietrich
Dyrektor.

(—) W. Chlebosz
Przewodniczący Zarządu. 1727

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym uprzejmie podajemy do wiadomości, iż z dniem 9 września r. b. zostanie uruchomiona stała komunikacja samochodowa na linii

KALISZ — BŁASZKI
z przystankiem w Opatówku

i **KALISZ — OSTRÓW**
z przystankiem w Skalmierzycach i Szczypiornie.

Rozkład jazdy:

Odjazd z Błaszek do Kalisza	6.30, 12.30
„ z Kalisza do Błaszek	11. 18.
„ z Kalisza do Ostrowa	8. 15.
„ z Ostrowa do Kalisza	9.30, 16.30

Polecając się łaskawej pamięci pozostajemy

Z poważaniem

ZARZĄD FIRMY „AUTO-EUROPA”
Stawiszyn, p. Kaliski. 1701